

BOHDAN GRUCHMAN
Poznań

ZIEMIE ZACHODNIE W ŻYCIU GOSPODARCZYM POLSKI

I. WSTĘP

W powojennym rozwoju gospodarczym Polski wyróżnia się na ogół kilka etapów. Podstawą ich wyodrębnienia jest szeroko rozumiany cykl inwestycyjny odniesiony do całej gospodarki narodowej. Cykl ten liczy się od momentu zwiększenia wysiłku inwestycyjnego — uwidaczniającego się w znaczącym wzroście udziału inwestycji w dochodzie narodowym — do wystąpienia efektów tego wzmożonego inwestowania, co znajduje wyraz w przyspieszonym wzroście produkcji. Ów cykl inwestycyjny wywiera swoje piętno na całokształcie zjawisk gospodarczych i dlatego makroekonomiczny cykl inwestycyjny stanowi najczęściej podstawę periodyzacji ogólnego rozwoju ekonomiki kraju.

Periodyzacja zbudowana na podstawie cyklu inwestycyjnego nie pokrywa się na ogół z okresami pięcioletnich planów gospodarczych. Z reguły wspomniany cykl inwestycyjny rozciąga się na okres dłuższy aniżeli plan 5-letni. W dotychczasowym rozwoju gospodarki polskiej wynosił on przeważnie 7 - 8 lat.

W minionym 40-leciu Polski Ludowej można wyodrębnić, obok początkowego okresu odbudowy (1945 - 1950), trzy etapy rozwojowe:

- pierwszy etap przyspieszonej industrializacji kraju (1950 - 1958), w którym realizowano strategię rozwoju wiodących gałęzi;
- drugi etap uprzemysłowienia (1959 - 1968/1969), w którym obowiązywała strategia intensywnego i selektywnego rozwoju;
- etap tzw. wielkiego pchnięcia (lata siedemdziesiąte), w którym realizowano strategię harmonijnego i równomiernego wzrostu¹.

¹ Na temat periodyzacji rozwoju kraju, a szczególnie procesu uprzemysłowienia istnieje bogata literatura. Wypowiadali się w tej sprawie swego czasu m.in. A. Karpiński, J. Pajestika i K. Secomska. Z ostatnich opracowań por. Stanisław Kuziński, *Strategia i metody uprzemysłowienia*, „Ekonomista” 1984, nr 5, PWE Warszawa, ss. 891 - 906; także Stefan Felbur, *Strategia przemian strukturalnych w sytuacji reformy gospodarczej*, w publikacji pt. *Plan perspektywiczny na lata 1986 - 1995; uwarunkowania, kierunki rozwoju i problemy metodologiczne*. Cz. II: *Podstawowe cele i wiodące zadania planu perspektywicznego*. Instytut Gospodarki Narodowej, Warszawa 1985, ss. 191 - 205.

Ten trzeci etap skończył się głębokim kryzysem lat osiemdziesiątych. Jego skutki jeszcze bardzo długo będą ciążyły na gospodarce polskiej. Wystarczy tutaj wspomnieć, że według obliczeń planistów, dopiero po 1990 r. będziemy w stanie rozpocząć spłacanie rat kapitałowych długu zaciągniętego jeszcze w latach siedemdziesiątych.

III. ETAPY ROZWOJU ZIEM ZACHODNICH

Przedstawiona wyżej periodyzacja dotyczy całej gospodarki narodowej. Odnosi się także do poszczególnych obszarów kraju. Tu jednak zależnie od specyfiki danego terenu, jego struktury i roli w gospodarce całego kraju nabiera ona odrębnych właściwości. W odniesieniu do obszarów położonych na zachodzie i północy kraju, które po II wojnie światowej powróciły w granice Polski, taką ogólną odrębnością był proces integracji. Ziemie te przez długi czas kształtowały swoją gospodarkę pod wpływem niemieckiego organizmu ekonomicznego, pozostając zresztą na jego peryferiach. Okres niemiecki wyrzył swe piętno na całej strukturze gospodarczej tych terenów. Po przywróceniu ich Polsce, ziemie te wkroczyły w okres adaptacji i przebudowy swej gospodarki w dostosowaniu do rozwijającej się na zasadach socjalistycznych gospodarki Polski. Proces ten z natury rzeczy musiał się rozciągnąć na dłuższy czas. Można w nim również wyodrębnić oddzielne etapy i fazy rozwojowe zależne od zakresu i charakteru procesów integracyjnych².

Przed wszystkim można w nim wyróżnić etap ogólnego włączenia gospodarki Ziem Zachodnich do gospodarki kraju — tzw. etap integracji podstawowej. W tym etapie wszystkie gałęzie gospodarki na Ziemiach Zachodnich oraz te położone na dawnych ziemiach Polski przeszły proces generalnego wzajemnego przystosowania. Począł się tworzyć nowy organizm gospodarczy Polski Ludowej, stwarzając podstawy do głębszych przemian integracyjnych w dalszej przyszłości.

Etap ten rozpoczął się okresem odbudowy przypadającym w głównych zarysach na lata 1945-1950. W niektórych wszakże dziedzinach

² Pierwsze propozycje w tej sprawie wysunął K. Secomski. Por. jego studium pt. *Ziemie Zachodnie w organizmie gospodarczym Polski*, W: *Ziemie Zachodnie w granicach Macierzy. Drogi integracji*, Poznań 1966. Por. także B. Gruchman, *Zagospodarowanie Ziem Zachodnich i ich integracja ekonomiczna z resztą kraju*, W: *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich*, Instytut Zachodni, Poznań 1967, ss. 39-77. Aktualne poglądy dotyczące etapów rozwoju całej gospodarki przestrzennej kraju zawiera opracowanie M. Malisz, *Stan i perspektywy przestrzennego zagospodarowania Polski na koniec XX wieku* w publikacji pt. *Plan perspektywiczny na lata 1986-1995...*, cz. I, ss. 47-68.

i na niektórych obszarach Ziemi Zachodnich etap ten przeciągnął się poza 1950 r.

Na ten okres przypadała odbudowa gospodarki Ziemi Zachodnich z olbrzymich zniszczeń wojennych. Zniszczenia te zostały szczegółowo udokumentowane (m.in. w szeregu publikacji Instytutu Zachodniego) i nie ma potrzeby ich wszystkich wyliczać³. Dla ilustracji skali zniszczeń warto wszakże przytoczyć kilka ważniejszych danych. Trzeba było odbudować i przywrócić do stanu używalności 3/4 ogólnej długości linii kolejowych, odbudować połowę wszystkich mostów drogowych i kolejowych oraz 73% ogólnej liczby zakładów przemysłowych. W rolnictwie Ziemi Zachodnich zniszczenia wojenne były jeszcze większe: zostało ono prawie całkowicie pozbawione inwentarza żywego, znaczne obszary pól były zaminowane, a budynki gospodarcze zrujnowane. W zakresie substancji mieszkaniowej i komunalnej miast Ziemi Zachodnich wartość strat oceniono na prawie 5 mld zł przedwojennych, co stanowiło około połowy wartości wszystkich strat w budynkach całej Polski.

Zniszczenia na Ziemiach Zachodnich w zasadniczy sposób wpłynęły na tempo odbudowy gospodarczej tych terenów i całego kraju. Ich konsekwencje były widoczne w szeregu dziedzin przez wiele lat.

Drugim, obok usunięcia zniszczeń, warunkiem uruchomienia życia gospodarczego na Ziemiach Zachodnich było zapewnienie im dostatecznej liczby rąk do pracy. Zadanie to było realizowane w ramach jedynej w swoim rodzaju masowej akcji osadniczej⁴. Już w dniu pierwszego polskiego spisu (3 lutego 1946 r.) na Ziemiach Zachodnich mieszkało 2,6 mln Polaków, w tym około 1,1 mln polskiej ludności rodzimej. Natomiast spis powszechny z 6 grudnia 1950 r. wykazał, że na Ziemiach Zachodnich mieszkało już wówczas 5,6 mln Polaków. Z tej liczby około 2,7 mln osób znajdowało się w najbardziej aktywnym wieku zdolności do pracy pomiędzy 18 a 49 rokiem życia.

Z powyższych danych wynika, że w końcu 1950 r. Ziemie Zachodnie dysponowały już sporym zasobem siły roboczej. Uwzględniając zmniejszony zniszczeniami wojennymi potencjał gospodarczy tych obszarów można uważać, że były to zasoby odpowiadające w zasadzie ówczesnemu zapotrzebowaniu podstawowych dziedzin tamtejszej gospodarki z (wyjątkiem wielkoobszarowego rolnictwa).

³ Zniszczenia na Ziemiach Zachodnich na tle zniszczeń w reszcie kraju analizował szerzej m.in. J. Kotłowski w rozdziale pt. *Zagadnienia gospodarcze Ziemi Zachodnich* w pracy zbiorowej pt. *Polskie Ziemie Zachodnie*, Instytut Zachodni, Poznań 1959, ss. 162 - 222.

⁴ Akcję osadniczą oraz problemy demograficzne szczegółowo przedstawił J. Ziółkowski w rozdziale pt. *Ludność Ziemi Zachodnich* w pracy zbiorowej pt. *Polskie Ziemie Zachodnie...*, ss. 118 - 160.

Po okresie odbudowy Ziemi Zachodnie weszły we właściwy etap integracji podstawowej, który w skali całego kraju odpowiadał etapowi intensywnej industrializacji. Można go podzielić na dwa etapy, zależne od stopnia nasilenia procesów integracyjnych w ramach poszczególnych dziedzin w całym kraju. W pierwszym podokresie położono szczególnie nacisk na rozwój i integrację przemysłu ciężkiego dokonując równocześnie niezbędnych adaptacji w infrastrukturze ekonomicznej; w drugim nieco silniej zaawansowano rozwój i integrację gałęzi przemysłu środków konsumpcji i niektórych innych dziedzin gospodarki.

W górnictwie Ziemi Zachodnich na czoło wysunęła się potrzeba wzrostu wydobycia węgla kamiennego i brunatnego, rud cynkowo-olowiowych i szeregu innych surowców mineralnych, uruchomienia wydobycia rud miedzi. W przemyśle przystąpiono energicznie do rozbudowy hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, koksownictwa, ciężkiej chemii, przemysłu maszynowego oraz do budowy prawie od podstaw przemysłu okrętowego. Wszystkie te dziedziny górnictwa i przemysłu rozwijano z różnym nasileniem przez cały okres integracji podstawowej (1950 - 1958). Znaczna część wysiłku inwestycyjnego przypadała wszakże na początkowe lata tego etapu. Lata końcowe natomiast przyniosły efekty tego inwestowania. Odmienne przebiegał rozwój rolnictwa na Ziemiach Zachodnich. Tutaj z wielkim trudem usuwano zniszczenia i podnoszono produkcję. Inwestowanie w rolnictwo nie należało wówczas do priorytetów gospodarczych kraju. Stąd też wyniki produkcji w wielu dziedzinach znacznie odbiegały od uzyskiwanych tu przed wojną.

W sumie etap integracji podstawowej przyniósł Ziemiom Zachodnim: po pierwsze — znaczne przekształcenie struktury gałęziowej tych ziem jako całości; procesy integracyjne w przemyśle doprowadziły do wzrostu jednych a spadku innych gałęzi;

po drugie — nakłady inwestycyjne spowodowały znaczny wzrost przeciętnej wielkości zakładów przemysłowych w porównaniu ze stanem przedwojennym (już w 1956 r. przeciętnie na jeden zakład przypadało 27 zatrudnionych, tj. prawie pięć razy więcej niż w 1939 r.)⁵;

po trzecie — produkcja przemysłowa w niektórych gałęziach znacznie przekroczyła poziom przedwojenny (np. energii elektrycznej, węgla brunatnego, wagonów i in.). Produkcja ta stała się istotną częścią zaopatrzenia produkcyjnego i rynkowego całego kraju. Zaznaczyć przy tym należy, że zatrudnienie w przemyśle w 1956 r. osiągnęło ok. 90% zatrudnienia z okresu przedwojennego (1939 r.).

⁵ Wg pracy St. Smoliński, M. Przedpelski, B. Gruchman, *Struktura przemysłu Ziemi Zachodnich w latach 1939-1959*. Instytut Zachodni, Poznań 1961.

W latach 1958 - 1959 zapoczątkowana została w Polsce kolejna faza uprzemysłowienia kraju, zwana drugim etapem industrializacji. Przebiegała ona już w odmiennych warunkach; w poprzednich latach zbudowane zostały fundamenty powojennej gospodarki Polski w postaci silnego przemysłu ciężkiego. Kolejny etap oznaczał przesunięcie głównego wysiłku inwestycyjnego zwłaszcza na przemysł maszynowy i chemiczny.

Równocześnie powstała konieczność intensywnego rozwijania energetyki i niektórych gałęzi wydobywczych. W nakładach inwestycyjnych nastąpiło również zwiększenie udziału rolnictwa oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Polityka gospodarcza stała się bardziej selektywna w wyborze kierunków inwestowania i rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu, a równocześnie równomierniej rozłożona na inne działy gospodarki.

Ten nowy kierunek polityki gospodarczej państwa przyniósł odmienne skutki dla rozwoju poszczególnych regionów kraju. W szerszym zakresie nastąpiło uwzględnienie zróżnicowanych możliwości indywidualnych obszarów kraju, co w efekcie przyniosło większą dyspersję przestrzenną rozwoju gospodarczego.

Nowy etap industrializacji kraju, zapoczątkowany w latach 1958 - 1959 stanowił dla Ziem Zachodnich początek tzw. integracji szczegółowej. W procesie tej integracji Ziemie Zachodnie jako całość straciły wiele ze swych odrębności. W trakcie intensywnego rozwoju z coraz większą wyrazistością zaczęły natomiast występować różnice pomiędzy poszczególnymi regionami tej części Polski. Zaznaczyła się odmienna dynamika rozwoju województw północnych i południowo-zachodnich, wynikająca z ich zróżnicowanych zasobów naturalnych oraz dotychczasowego zainwestowania, a w szczególności z ich odmiennej struktury gałęziowej przemysłu.

Tym niemniej można na etapie integracji przemysłowej ustalić pewne ogólne prawidłowości rozwojowe odnoszące się do większości regionów Ziem Zachodnich.

1. Stopniowo wzrastał udział Ziem Zachodnich w produkcji globalnej przemysłu całego kraju. Działo się tak głównie dzięki na ogół dużej dynamice produkcji wyrobów przemysłu maszynowego, metalowego i środków transportu. W innych dziedzinach natomiast obok wzrostu udziału produkcji jednych wyrobów nastąpił spadek udziału innych, jak np. w przemyśle chemicznym, drzewnym i lekkim. Tylko w przemyśle materiałów budowlanych nastąpił wyraźny (relatywny) spadek roli Ziem Zachodnich w produkcji krajowej podstawowych wyrobów tej gałęzi.

To zjawisko zróżnicowanej dynamiki produkcji różnych wyrobów, zapoczątkowane jeszcze w okresie integracji podstawowej, przybrało na

sile w okresie integracji szczegółowej. Jest ono przejawem rosnącej specjalizacji i koncentracji produkcji na obszarach dysponujących najkorzystniejszymi warunkami rozwoju w danej dziedzinie z punktu widzenia gospodarki narodowej jako całości.

2. Okres integracji szczegółowej odznaczał się przyspieszeniem tempa rozwoju produkcji rolniczej na Ziemiach Zachodnich. Dynamika przyrostu produkcji globalnej z hektara była na tych obszarach z reguły wyższa niż przeciętnie w kraju. Przyrost był najwyższy w regionach o najniższym poziomie wyjściowym (np. woj. koszalińskie). Dzięki takiemu procesowi zmniejszyły się różnice, jakie dzieliły w 1958 r. niektóre obszary Ziemi Zachodnich od przeciętnej produktywności rolnictwa w Polsce. Jeszcze korzystniej niż dynamika produkcji globalnej kształtowała się dynamika produkcji towarowej, co znalazło swe odbicie w dalszym wzroście udziału Ziemi Zachodnich w ogólnokrajowym skupie produktów roślinnych i zwierzęcych.

3. Inne działy gospodarki rozwijały się na ogół w przyspieszonym w stosunku do poprzednich lat tempie — co znajdowało wyraz w przyroście zatrudnienia — chociaż rozmiary inwestowania w te działy były na ogół niższe niż wynikałoby to z proporcji ludnościowych lub obszarowych. W latach 1961 - 1970 np. udział Ziemi Zachodnich w ogólnokrajowych nakładach na gospodarkę komunalną i mieszkaniową wynosił 15,4%, w oświacie — 18,2% a w służbie zdrowia — 21,5%⁶. Dysproporcje te wynikały z faktu, że Ziemia Zachodnie były na ogół lepiej wyposażone w majątek trwały aniżeli reszta kraju. Jednakże majątek ten szybko się zużywał i wymagał odtworzenia i modernizacji. Na skutek ograniczonych środków, kierowanych na te cele w latach sześćdziesiątych stopień zużycia majątku nieprzemysłowego na Ziemiach Zachodnich wzrósł dość znacznie. Proces ten jeszcze bardziej się pogłębił w latach siedemdziesiątych.

Po okresie wyraźnego zwolnienia tempa rozwoju w końcowych latach sześćdziesiątych, gospodarka polska wkroczyła w kolejny etap swego rozwoju określanego mianem „wielkiego pchnięcia”. W tym to czasie

⁶ Obliczono na podstawie pracy źródłowej A. Mykaj, *Gospodarka przestrzenna Polski w aspekcie wartości nakładów inwestycyjnych* (część I. — materiały źródłowe) Biuletyn Informacyjny, Polska Akademia Nauk — Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Z. 46, Warszawa 1984. Dane inwestycyjne zostały przeszacowane według nowego podziału administracyjnego obowiązującego od 1975 r. Do województw Ziemi Zachodnich zaliczono nowe województwa: lubuskie, gorzowskie, jeleniogórskie, legnickie, olsztyńskie, opolskie, pilskie, śląskie, suwalskie, szczecińskie, wałbrzyskie, wrocławskie i zielonogórskie. Obszar tych województw nie pokrywa się ściśle z obszarem odzyskanym po II wojnie światowej. W tym samym podziale obliczono wszystkie dalsze dane statystyczne.

realizowano strategię tzw. harmonijnego (równomiernego) wzrostu gospodarczego, co miało oznaczać proporcjonalne inwestowanie we wszystkie gałęzie i działy gospodarki. Oznaczało to w praktyce odtwarzanie struktur odziedziczonych z przeszłości na większą niż dawniej skalę. Ta strategia wnet przyniosła skutek odwrotny od zamierzonego: zamiast harmonijnego wzrostu spowodowała zaostrenie dysproporcji rozwojowych istniejących w gospodarce narodowej, a w szczególności zaostrenie sprzeczności między gałęziami surowcowymi a przetwórczymi, między gałęziami produkcji finalnej a produkcji zaopatrzeniowej.

Sprzeczności te pogłębiły się jeszcze bardziej, gdy zaczęto koncentrować środki inwestycyjne na kilku wysoce kapitałochłonnych, sztan-darowych obiektach inwestycyjnych — na Hucie Katowice, Bełchatow-skim Okręgu Górniczo-Energetycznym, Lubelskim Zagłębiu Węglowym i na Porcie Północnym.

Na Ziemiach Zachodnich lata siedemdziesiąte miały dwa odrębne podetapy: w pierwszym kontynuowane były procesy integracji szczegółowej zapoczątkowane jeszcze w latach sześćdziesiątych, a przyhamowane pod koniec tego okresu. Integracja ta jeszcze bardziej niż poprzednio miała regionalne oblicze uwzględniające specyfikę poszczególnych regionów Ziemi Zachodnich. Podobnie działo się w innych częściach kraju.

Drugi etap otworzyła reforma podziału administracyjnego kraju, a zwłaszcza zniesienie w 1975 r. dawnych województw. Zmiany, jakie towarzyszyły tej reformie w zakresie zarządzania gospodarką narodową spowodowały znaczną centralizację decyzji rozwojowych i poważne ograniczenie zakresu decyzyjnego w województwach. Cały kraj, w tym również Ziemia Zachodnie, został stopniowo poddany wysoce zcentralizowanemu systemowi kierowania, który opierając się na cząstkowych kryteriach efektywnościowych, a w szczególności na kryteriach minimalizacji nakładów inwestycyjnych, rozdzielał środki inwestycyjne na rozwój. Wnet i to cząstkowe kryterium przestało działać i zapanował okres podejmowania doraźnych decyzji opartych w dużym stopniu na sile przebiecia resortów i kryteriach doraźnych. Województwa Ziemi Zachodnich w zmienionych granicach, które jeszcze w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych zwiększały stopniowo swój udział w ogólnokrajowych nakładach inwestycyjnych gospodarki społecznej, w drugiej połowie tego etapu zaczęły otrzymywać relatywnie coraz mniej. Ponieważ równocześnie produkcja dóbr i usług materialnych i niematerialnych na tych terenach utrzymywała się przez dłuższy czas na stosunkowo wysokim poziomie — oznaczało to dalsze zwiększenie eksploatacji majątku produkcyjnego i nieprodukcyjnego tych obszarów. Stopień zużycia majątku trwałego na Ziemiach Zachodnich osiągnął w wielu dziedzinach najwyższy poziom w okresie powojennym. Widoczne to jest gołym okiem,

szczególnie na obszarach wiejskich i w małych i średnich miastach, zwłaszcza na pograniczu z NRD. Niedoinwestowanie infrastruktury dało o sobie ostro znać również w dużych miastach Ziemi Zachodnich, takich jak Wrocław, Gdańsk i Szczecin. Równocześnie wystąpiły poważne zaniedbania w zakresie ochrony środowiska naturalnego. Ząbka Gdańska stała się obszarem poważnego zagrożenia ekologicznego. Na listę obszarów zagrożenia wpisało się Legnickie Zagłębie Miedziowe i okręg opolski. Wszystkich tych ujemnych zjawisk nie zdołano zlikwidować w latach osiemdziesiątych. Lata kryzysu z ich gwałtownym spadkiem akumulacji w dochodzie narodowym nie mogły w tej dziedzinie zbyt wiele zmienić. Jednakże trzeba tu odnotować stopniowe odbudowywanie pozycji Ziemi Zachodnich w całej gospodarce Polski i zwiększający się udział tych obszarów w rozwiązywaniu problemów gospodarczych kraju.

III. AKTUALNA ROLA ZIEMI ZACHODNICH W WYBRANYCH DZIEDZINACH GOSPODARKI POLSKI

Jakie są zatem końcowe rezultaty wszystkich dotychczasowych etapów rozwoju i integracji Ziemi Zachodnich? Co zostało jeszcze ze specyfiki gospodarczej tych obszarów jako całości? Jaka jest ich aktualna rola w wybranych, kluczowych dziedzinach gospodarki Polski?

Rolę tę przedstawimy na podstawie dostępnych danych statystycznych za 1983 r. w układzie wojewódzkim, który nie pokrywa się z obszarem Ziemi Zachodnich w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale jest do niego zbliżony. Obszar ten zajmuje prawie 108 tys. km², tj. nieco ponad 1/3 część kraju (34,5%). Zamieszkuje go przeszło 8 milionów 700 tysięcy mieszkańców, tj. 23,8% wszystkich mieszkańców Polski⁷.

1. Rysem charakterystycznym tej ludności jest jej struktura wieku, która odzwierciedla się w większości województw wyraźnie wyższym udziałem ludności w wieku produkcyjnym w ogólnej liczbie mieszkańców. Jest to konsekwencja odrębności rozwoju demograficznego tych ziem w przeszłości. Odrębność ta będzie miała daleko idące konsekwencje rozwojowe w przyszłości.

2. W krajowej strukturze zatrudnienia, według poszczególnych działów gospodarki narodowej, województwa Ziemi Zachodnich jako całość posiadają ponad milion osób zatrudnionych w przemyśle uspołecznionym, tj. 22,7% ogólnokrajowego zatrudnienia w tym dziale gospodarki. Gdyby

⁷ Dane dla województw Ziemi Zachodnich (wymienionych w odnośniku 6) obliczono na podstawie publikacji GUS *Rocznik Statystyczny Województw 1984, Statystyka Polski*, Seria Statystyka regionalna 6, Warszawa 1984.

do tego doliczyć zatrudnienie przemysłowe w odzyskanej części Górnego Śląska, to okazałoby się, że łącznie proporcje w zatrudnieniu przemysłowym są wyższe od proporcji ludnościowych. Na Ziemi Zachodnie przypada bez mała połowa ogólnokrajowego zatrudnienia w rolnictwie uspołecznionym i leśnictwie. Z racji swego położenia odgrywają też wyraźnie większą rolę w zatrudnieniu w transporcie i łączności (26,2%). Charakterystycznym rysem Ziemi Zachodnich jest wyższy niż na pozostałych terenach kraju udział zatrudnienia w większości działów infrastrukturalnych i usługowych, a szczególnie w handlu, gospodarce komunalnej, oświacie (bez nauki), służbie zdrowia, kulturze fizycznej oraz turystyce. Można na tej podstawie stwierdzić, że — ogólnie rzecz biorąc — struktura zatrudnienia na Ziemiach Zachodnich jest bardziej harmonijna. To, co jest jedną z istotnych bolączek polskiej gospodarki — niedorozwój działów usługowych w stosunku do działów produkcyjnych — nie dotyczy w tym stopniu Ziemi Zachodnich, co pozostałych obszarów Polski.

3. W strukturze produkcji przemysłowej kraju Ziemi Zachodnie zajmują znaczące miejsce, zwłaszcza w gałęziach wytwarzających dobra konsumpcyjne na rynek wewnętrzny i na eksport. Dotyczy to głównie przemysłu lekkiego (27,3%), spożywczego (24,5%) oraz drzewno-papierniczego (37,8%). Odgrywają też większą rolę, niżby to wynikało z proporcji ludnościowych, w przemyśle chemicznym (24%) i mineralnym (30%). W przemyśle elektromaszynowym ich udział w produkcji sprzedanej jest wprawdzie nieco niższy (21,6%), ale za to znaczący w wielu nowoczesnych dziedzinach tej grupy gałęziowej (np. w elektronice i elektrotechnice).

4. W rolnictwie Ziemi Zachodnie odznaczają się wyraźnie wyższą towarowością produkcji zarówno roślinnej, jak i zwierzęcej. Znajduje to wyraz w skupie produktów rolnych. Partycypują one w ogólnej wartości skupu prawie w 33%. W 1983 r. dostarczyły 46% ogólnokrajowego skupu zbóż, 35% bydła i 37% trzody chlewnej. Wartość łącznego skupu na 1 hektar użytków rolnych jest w większości województw Ziemi Zachodnich znacznie wyższa od średniej krajowej. Są wszakże również województwa, które oscylują wokół średniej krajowej lub posiadają wskaźniki wyraźnie niższe (śląskie, olsztyńskie i jeleniogórskie).

5. W zakresie warunków bytowych mieszkańców trudno snuć szersze uogólnienia. Warunki te zależą od tylu czynników lokalnych i osobistych, że konieczna jest tutaj bardzo szczegółowa analiza budżetów rodzinnych, ruchu płac i cen. Tym niemniej warto odnotować bardzo charakterystyczne zjawisko posiadające swoją specyfikę w większości województw Ziemi Zachodnich. Sprzedaż detaliczna w przeliczeniu na jed-

nego mieszkańca jest tu wyższa niż przeciętna w kraju (z wyjątkiem woj. elbląskiego, gorzowskiego, pilskiego i suwalskiego), a równocześnie wyższe od przeciętnej w kraju są wkłady oszczędnościowe na jednego mieszkańca (z wyjątkiem pilskiego i zielonogórskiego). Godzi się także zauważyć, że dochody i wydatki budżetów terenowych, pokrywające istotne potrzeby socjalne i kulturalne mieszkańców, są tu przeważnie relatywnie wyższe niż w innych regionach kraju.

IV. ZAKOŃCZENIE

W podsumowaniu można stwierdzić, że gospodarka Ziem Zachodnich i ich mieszkańcy wnoszą obecnie istotny wkład w ograniczanie zjawisk kryzysowych i w przewycięzanie trudności gospodarczych, jakie przeżywa Polska lat osiemdziesiątych. Wkład ten jest szczególnie duży w zakresie zaopatrzenia rynkowego oraz w szeregu dziedzin zaopatrzenia produkcyjnego⁸. Jest to w ostatecznym rachunku owoc rozwoju gospodarczego tych ziem w całym okresie powojennym. W okresie tym wykształciła się na Ziemach Zachodnich struktura gospodarcza relatywnie zrównoważona, zdolna do podjęcia nowego wysiłku rozwojowego w przyszłości. Ażeby jednak tak się istotnie stało, trzeba będzie znacznie zwiększyć nakłady na odtworzenie silnie zużytego majątku trwałego na Ziemach Zachodnich i środki na dalszą jego rozbudowę.

Według prognoz demograficznych, do 2000 roku przybędzie Polsce około 13 mln nowych obywateli. Po uwzględnieniu zgonów, przyrost netto w latach 1981-2000 wyniesie 5,3 mln osób. Znaczna część tego przyrostu przypadnie na województwa Ziem Zachodnich, posiadające strukturę demograficzną młodszą niż reszta kraju. Równocześnie, na skutek specyfiki procesów demograficznych w przeszłości, oczekiwać należy na Ziemach Zachodnich wzmożonej fali wyżu demograficznego dzieci i młodzieży w wieku szkoły podstawowej, jaka występuje obecnie i utrzyma się aż do 1995 r. Po 1985 r. natomiast nastąpi kolejny wyż demograficzny młodzieży w wieku nauki w szkołach ponadpodstawowych. Wyż ten będzie trwał do końca XX w. i stanowić będzie podstawę nowej fali przyrostu ludności wkraczającej w wiek produkcyjny w la-

⁸ Wkład ten szeroko zanalizował ostatnio K. Secomski w referacie pt. *Rola Ziem Zachodnich i Północnych w organizmie gospodarczym i społeczno-politycznym PRL* wygłoszonym na sesji naukowej „40-lecie powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Polski” zorganizowanej w Warszawie w dniach 25 i 26 czerwca 1985 r. przez Instytut Historii Ruchu Robotniczego Akademii Nauk Społecznych PZPR i Instytut Zachodni w Poznaniu.

tach dziewięćdziesiątych i później⁹. Wszystko to stanowi wyzwanie do nowych wysiłków rozwojowych, ale także nadzieję i zapowiedź dynamicznego rozwoju. Ziemie Zachodnie, w przeszłości całkowicie zintegrowane na dobre i na złe z losami gospodarczymi Polski Ludowej, będą w istotny sposób współtworzyły nową przyszłość gospodarczą naszej ojczyzny.

⁹ Por. K. Secomski, K. Dzienio, *Konsekwencje zmian demograficznej struktury Polski do 2000 roku*, w pracy pt. *Plan perspektywiczny na lata 1986 - 1995...*, cz. I, ss. 19 - 38.

